

# Łuszy, Pokemon Go

Moja sztuka leży obok mnie, wyzwala feromony  
Instynkty mówią mi - złap je wszystkie, jak pokemony  
Leje się tequila, moi ludzie grają w bilard  
A rano na kacu zieją ogniem, prawie jak Charizard  
Zbierałem tazosy – jak mówili smarkaczu  
A dzisiaj sięgają mi do kolan, jak Pikachu  
Jumałem kiedyś telefony, wychodziłem na street  
I łapałem wszystkie - Ash Ketchum z Alabastii  
Stawiają mnie już na minowym polu  
W weekendy rap je zamyka w studio w moim Pokeballu  
Potem odsypiam do piętnastej  
Ale jest forma  
Kobieta mówi ciągle śpisz, Ty to Snorlaks  
Mówią do mnie zagraj w pokemony, to zajawka fajna  
Czy ja kurwa jestem psychiczny tak jak Psyduck?  
A ja chyba nie jestem już idiotą  
I patrzę sobie na nich z góry  
Czuję się jak Pidgeotto

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela  
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj  
I się kurwa ciesz  
Nie pada Ci na łeb, się zamknij  
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2

Moi ludzie biegają sobie zajarani  
E no Panie władzo  
Po prostu ich podpalił ognisty Pokemon  
Łuszy - jedyny raper co nie, mówi roluj  
Bo już i tak nałogi zamknęły Go już w Pokeballu  
Kolega, kolegi nie zna?  
No a kolegę znać miał  
To tylko Łuszy jest kotem, jak pokemon Miau  
Paru moich koleś przeżywa piekło i pożar  
Bo dupa owinęła w pnącze Ich, tak jak Bulbasaur  
Paru moich znajomych jest ciągle na spierdolu  
Bo chcą ich pozamykać i to nie w Pokeballu  
Pokemony oglądałem kiedyś na Polsacie  
I kolidowałem z "Czterema Pancernymi" Tacie  
Słucham rapu i se wertuję YouTube  
W poszukiwaniu rzadkich okazów  
Tak jak Pokemon MewTwo  
Stoczyłem wiele bitew  
Ja i tłum rozszalony  
Czyli moi ludzie, a nie żadne Pokemony

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela  
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj  
I się kurwa ciesz  
Nie pada Ci na łeb, się zamknij  
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2

Bywam wkurwiony to wtedy spokój daj już  
Bo jestem elektryczny dla wszystkich tak jak Raichu  
Czasami z problemami tonę  
One nie rozumieją, nie przeżyję  
Nie jestem wodnym Pokemonem!  
I zamieniam się w Super Saiyanina  
Kurwa!  
Sorry, to nie ta Manga  
Dobra na dzisiaj kończę  
Bez zbędnej trzody  
Idę złapać se jakieś fajne Pokemony!

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela  
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj  
I się kurwa ciesz  
Nie pada Ci na łeb, się zamknij  
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2